



CAF - fot. Kubiak - Matuszewski

Jak będzie wyglądał statek „Wielkopolska”?

(Inf. wł.)

W sali Domu Żołnierza odbyło się wczoraj posiedzenie członków Społecznego Komitetu Budowy Statku „Wielkopolska” z udziałem dyrektora Biura Planów i Finansów Urzędu Rady Ministrów — Stefana Andrzejewskiego, inżyniera budowy okrętów, członka sejmowej komisji morskiej, posła ziemi gdańskiej — Zygmunta Kucharka, naczelnego dyrektora Stoczni Gdańskiej — Znajewskiego oraz dyrektora Centralnego Biura Konstrukcji Okrętów w Gdańsku — Wojciecha Orszuloka. Celem narady było omówienie spraw organizacyjnych i zatwierdzenie wstępnych założeń projektowych statku.

W trakcie narady członkowie komitetu omówili m. in. formy zbiórki funduszy na budowę statku. Projekty przewidują m. in. zorganizowanie specjalnej gry liczbowej pod nazwą „Neptun”, wypuszczenie w późniejszym okresie obligacji, których właściciele będą mieli możliwość w drodze losowania wziąć udział w wyjeżdżaniu do państw bałtyckich i leżących w rejonie basenu Morza Śródziemnego, a od 1 stycznia 1958 r. — premiowych pocztówek, organizowanie różnych imprez itp. Konieczna jest ponadto wielka pomoc społeczeństwa wielkopolskiego, gdyż statek nasz reprezentować będzie województwo poznańskie w wielu portach świata.

Do chwili obecnej wiele instytucji i zakładów zgłosiło już chęć udzielenia wydatnej pomocy przy budowie statku.

Koszykarze Belgradu wygrali z Wartą 60:57

Drugi występ pierwszoligowego zespołu belgradzkiego w Polsce, tym razem z koszykarzami Warty, zakończył się jego ponownym zwycięstwem 60:57 (33:26). Mecz był b. emocjonujący i rozegrany w szybkim tempie.

O ile do 13 minuty Warta prowadziła nawet 23:15, o tyle goście w pozostałej części gry okazali się bardziej dojrzałymi. Najwięcej punktów dla gości uzyskał Javovic — 28, a dla Warty Kalek — 18 (X)

KTO na KOGO CZEKA

odpowiecie sami, biorąc udział

W ŚWIĄTECZNYM KONKURSIE z NAGRODAMI

Numer świąteczny „Głosu” ukaże się pojutrze 24 bm

Cena 50 gr

Nakład 105 510

GŁOS WIELKOPOLSKI

Niedzielnym
remanent
— str. 4

Rok XIII Wydanie A Poznań, niedziela/poniedziałek 22/23 XII 1957 Nr 304 (4324)

Wybierzemy 205.101 radnych

Posiedzenie Centralnej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP)

21 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Centralnej Komisji Wyborczej. Komisja wysłuchiwała informacji o liczbie radnych, którzy mają być wybrani do rad narodowych wszystkich stopni, o liczbie okręgów wyborczych i obwodów głosowania.

205.101 radnych rad narodowych wszystkich stopni wybieranych będzie w 29.711 terytorialnych okręgach wyborczych i 1.025 przemysłowych okręgach wyborczych. Dla przeprowadzenia głosowania utworzono 17 tys. obwodów głosowania.

Członkowie Centralnej Komisji Wyborczej poinformowali o przebiegu narad terytorialnych komisji wyborczych, w których uczestniczyli. Narady te były przeprowadzone przez wojewódzkie komisje wyborcze z przedstawicielami powiatowych i miejskich komisji wyborczych.

Centralna Komisja Wyborcza wysłuchiwała również infor-

macji o powołaniu obwodowych komisji wyborczych, o stanie prac związanych ze sporządzeniem spisów wyborców oraz o innych pracach przygotowawczych do przeprowadzenia wyborów.

Uchwała Prezydium CRZZ

WARSZAWA (PAP)

Prezydium CRZZ na swym ostatnim posiedzeniu po zapoznaniu się z uchwałą Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych i wysłuchaniu informacji o włączeniu się związków zawodowych do kampanii wyborczej do rad narodowych, wybrało komisję do kierowania kampanią wyborczą do rad narodowych w związkach zawodowych. W skład tej komisji weszli: wiceprzewodniczący CRZZ — P. Gajewski sekretarz CRZZ — I. Janiszewska oraz członkowie prezydium CRZZ — W. Gaworski przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Gosp.-Komunalnej, A. Sumiga, przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Zarz. Łączności i Zbigniew Owidzki — przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Żegluga.

Prezydium CRZZ podjęło jednocześnie uchwałę, w której podkreśla wielkie znaczenie kampanii wyborczej do rad narodowych i oświadcza, że jest zainteresowane w tym, by w wyniku aktywnego włączenia się do tej kampanii wszystkich instancji i organizacji

Nowy film...

...kręci w Londynie słynna Ingrid Bergman, której partnerem jest Cary Grant. Na zdjęciu widzimy ich z austryjskimi tancerkami z baletu Royal Opera House.

Fot. — CAF



Autor „Rękopisu dla wnuków” nie żyje

W sobotę odbył się w Ostrowie pogrzeb znanego literata Gustawa Bojanowskiego. Zmarły był autorem powieści „Rękopis dla wnuków” i „Tydzień w Antoninie”. Tematem pierwszej z nich jest pobyt Adama Mickiewicza w Wielkopolsce w roku 1831. Książka ta zdobyła sobie autor czytelników wielkopolskich. Wydany niedawno „Tydzień w Antoninie” jest opowieścią o pobycie Fryderyka Chopina w roku 1829 w Antoninie.

Gustaw Bojanowski był członkiem Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich. Śmierć jego jest bolesną stratą dla naszej literatury. (ml)

800 megawatów wchodzi do produkcji

WARSZAWA (Inf. wł.) W tym roku zbudowano i oddano do eksploatacji w całym kraju czterokrotnie więcej zespołów energetycznych niż w roku 1956. Podczas, gdy rok temu nasza baza energetyczna otrzymała z przemysłu agregaty o łącznej mocy 200 megawatów, to w roku bieżącym nowozbudowane zespoły mają moc 800 megawatów. Dla porównania w ciągu ostatnich tyłu trzech lat zbudowaliśmy zespoły energetyczne o takiej mocy, jaka znajdowała się w roku 1938 we wszystkich elektrowniach w Polsce, budowanych, jak wiadomo, w ciągu kilku dziesięcioleci.

Jednym z ostatnio oddanych do użytku zespołów energetycznych jest zespół koniński, o którym pisaliśmy w numerze wczorajszym.

(rzem.)

Wyborcy w Poznańskim na spotkaniach z kandydatami

(Inf. wł.)

Kampania wyborcza do rad narodowych z każdym dniem przybiera na sile. W wielu miastach i gromadach województwa poznańskiego odbyły się już pierwsze spotkania z mieszkańcami, na których komitety Frontu Jedności Narodu przedstawiały kandydatury na radnych, zgłoszone do komisji porozumiewawczych stronnictw politycznych. Spotkania takie odbyły się m. in. w powiatach: Kalisz, Międzychód, Wągrowiec, Śrem, Szamotuły.

W Kaliszu odbyły się spotkania wyborców w 11 okręgach przemysłowych. Odbyły się tu również spotkania w środowiskach nauczycieli, rzemieślników, spółdzielców, administracji państwowej. W Międzychodzie w spotkaniu środowiskowym brał udział nauczyciel.

Mieszkańcy, w trakcie spotkań oceniali proponowane kandydatury do rad. Szczególnie ożywione dyskusje zaobserwowano na zebraniach gromadzkich. W kilku wypadkach zgłaszane kandydatury nie zostały przez mieszkańców wsi zaakceptowane. Dyskutan- ci zgodnie podkreślali, że w radach narodowych muszą się znaleźć działacze, posiadający kwalifikacje fachowe, polityczne i moralne. (mh)

Konsultacyjne zebrania przedwyborcze w powiecie śremskim zainaugurowało zorganizowane w Śremie, z początkiem bież. tygodnia spotkanie środowiskowe: partyjnych nauczycieli z 3 nauczycielami, — członkami PZPR, których Front Jedności Narodu wysunął jako kandydatów na radnych. Podczas ożywionej wymiany zdań ze-

brani w pełni zaaprobowali owe kandydatury. „Dniem uderzeniowym” miała być sobota. W kalendarzyku spotkań widniała bowiem cyfra „6”.

Przy zadowalającej frekwencji odbyły się zebrania konsultacyjne w Mchach, Dol- sku i Książu, gdzie wyborcy spotkali się z kandydatami na radnych Powiatowej Rady Narodowej.

Nie doszły natomiast do skutku dwa, zaplanowane na 21 bm. zebrania w Śremie (przyczyna — wyłączenie prądu elektrycznego).

Również w Kórniku nie odbyło się spotkanie. W tym wypadku z powodu małej frekwencji. Wydaje się, że ten ostatni fakt świadczy o niezbyt dobrej pracy propagandowej i może o dość niefortunnym terminie spotkania. Dziś tj. 22 bm. w powiecie śremskim ma się odbyć pięć dalszych spotkań wyborców z kandydatami na radnych PRN. (em)

Ukonstytuował się Wojew. Komitet Obchodu 15-lecia ZWM

W dniu wczorajszym został ukonstytuowany Wojewódzki Komitet Obchodu 15-lecia Związku Walki Młodych. W jego skład weszło około 50 osób rekrutujących się z byłych działaczy zarówno ZWM jak OMTUR, „Wici”, ZMP i ZHP. Przewodniczącym prezydium komitetu został w brany Jerzy Zasada, były działacz ZWM i ZMP, członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu. W skład prezydium weszli Jan Pawlak — były działacz ZMP, obecnie I sekretarz KW ZMS, poseł Mirosław Foltynowicz — przewodniczący ZW ZMW, Jan Woźtaszek — były działacz ZMP i ZHP obecnie zast. Komendanta Chorągwi Wlkp. ZHP, Kazimierz Wolnikowski — były działacz ZMP, obecnie przewodniczący R.O. ZSP, Zofia Mosiężna-Andrzejewska — b. działacz ZWM, publicysta „Głosu Wielkopolskiego”. Czesław Nowaczyk — były działacz ZWM, kierownik produkcji Fabryki Pomp w Poznaniu.

Samochód „Zgaduj Zgaduli” pozostał w Warszawie

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbył się finał konkursu „Zgaduj Zgaduli”, w którym wzięło udział 6 finalistów, przedstawiciele: Wrocławia, Gdańska, Poznania, Radomia, Warszawy i Łodzi. W wyniku uzyskanych punktów za trafne odpowiedzi na 10 pytań, pierwsze miejsce, a tym samym samochód Fiat 600 Multipla, zdobył reprezentant Warszawy — Julian Kornornicki, uzyskując na 110 możliwych — 80 punktów. Na drugim miejscu uplasował się reprezentant Poznania, pracownik Zarządu MTP — Anatol Laudanski — 78 pkt.

Wszyscy uczestnicy — finaliści konkursu otrzymali nagrody pocieszenia w postaci aparatu fotograficznego lub adapteru. (V)

Rząd radziecki proponuje zwołanie specjalnej sesji ONZ lub konferencji międzynarodowej dla omówienia sprawy rozbrojenia

Przemówienia Gromyki i Chruszczowa — Rezolucja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (Radio)

Wczorajsze wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR przyniosło dwa ważne przemówienia: ministra spraw zagranicznych Gromyki oraz I sekretarza KC KPZR — N. S. Chruszczowa.

Minister Gromyko omówił politykę zagraniczną Związku Radzieckiego ze szczególnym uwzględnieniem rozbrojenia. Zaproponował on w imieniu rządu radzieckiego zwołanie specjalnej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych lub konferencji międzynarodowej dla omówienia sprawy rozbrojenia. Gromyko, który odpowiadał na interpelację grupy deputowanych w sprawie stanu międzynarodowych rokowań na tematy rozbrojenia, stwierdził m. in., że wysunięta na sesji NATO propozycja podjęcia rokowań rozbrojeniowych między ministrami pięciu państw nie może zadowolić Związku Radzieckiego i rząd radziecki nie może jej przyjąć.

Następnie Chruszczow oceniając rezolucję Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie utworzenia nowej Komisji Rozbrojeniowej oświadczył, że Związek Radziecki nie weźmie udziału w jej pracy, ponieważ zachowano w komisji dawny układ sił i wię-

szosć miejsce zarezerwowano dla krajów kapitalistycznych.

Rezolucja

Po wysłuchaniu przemówień Gromyki i Chruszczowa, Rada Najwyższa uchwaliła rezolucję, w której całkowicie aprobuje politykę zagraniczną rządu radzieckiego. Rada Najwyższa uważa, że w sytuacji, w której wciąż tkwi wyścig zbrojeń, zwłaszcza w dziedzinie broni atomowej i wodnorodowej, konieczne jest podjęcie kroków, aby nie dopuścić do niebezpiecznych wydarzeń, aby obronić pokój. Temu celowi odpowiadałyby: wyrzeczenie się przez mocarstwa dysponujące bronią atomową i wodnorodą — Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i W. Brytanię — użycia tych rodzajów broni; zobowiązanie się trzech mocarstw do zaprzestania wszelkich prób z tą bronią poczynając od 1 stycznia przyszłego roku; zawarcie porozumienia między wielkimi mocarstwami iż wyrzekają się one rozmieszczania jakichkolwiek rodzajów broni jądrowej na

terytorium obu państw niemieckich oraz przyjęcia propozycji polskiej, czechosłowackiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie wyrzeczenia się produkcji i rozmieszczania broni jądrowej na terytoriach tych krajów oraz Niemiec Zachodnich; poważna redukcja stanu liczebnego sił zbrojnych i zbrojeń; układ o nieagresji między uczestnikami Paktu NATO i krajami należącymi do Układu Warszawskiego; porozumienie w sprawie niepodjęcia żadnych kroków naruszających niezawisłość krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz wyrzeczenia się użycia przemocy w sprawie rozwiązywania problemów związanych z tą sferą; zaprzestanie propagandy wojennej i zażyczenia międzynarodowych stosunków handlowych, naukowych i kulturalnych między państwami.

Rada Najwyższa — stwierdza dalej rezolucja — jest przekonana, iż osobiste spotkanie czołowych polityków mocarstw i omówienie przez nich aktualnych problemów międzynarodowych przyczyniłoby się do znalezienia dróg w kierunku złagodzenia obecnego napięcia.

Rada Najwyższa poleca w swej rezolucji rządowi radzieckiemu, aby rozpatrzył sprawę dalszej redukcji sił zbrojnych Związku Radzieckiego oraz utrzymał aż do osiągnięcia porozumienia międzynarodowego w sprawie rozbrojenia na należytych poziomach pozostały stan liczebny sił zbrojnych i zbrojeń, które by w całej pełni zabezpieczyły interesy obrony Związku Radzieckiego. Rada Najwyższa liczy na to, że pozostałe wielkie mocarstwa podejmą ze swej strony analogiczne kroki i wniosą tym samym wkład do stworzenia rzeczywistego bezpieczeństwa międzynarodowego. (b)

Dziś wybory powszechne w Bułgarii

SOFIA (PAP)

Dziś 22 bm. odbywają się w Bułgarii wybory do Zgromadzenia Ludowego.

Kampania wyborcza upłynęła pod znakiem spotkań członków kierownictwa partii i rządu — kandydatów na deputowanych z ludnością. W ciągu ostatniego tygodnia premier Jugow, kandydujący w drugim co do wielkości mieście Bułgarii, Płowdiwie odbył aż 8 spotkań z wyborcami, zaś pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todor Żiwkow, który wysunął się na kandydata w Sofii — 7 razy rozmawiał z wyborcami na spotkaniach organizowanych w fabrykach i salach publicznych.

Na spotkaniach z kandydatami ludność wysuwała wiele postulatów, dotyczących załatwienia palących spraw danego terenu.

„Tak bezpośredniego zbliżenia między społeczeństwem a przyszłymi deputowanymi — mówi się powszechnie w Sofii — nie było jeszcze nigdy”.



Wiedeński gwiazdor udaje się najstarszym samochodem „Benz-Velociped” z r. 1882 do klientów Domu Towarowego — by wręczyć im zamówione podarki.

FOT—CAF

Zimowe święta przy upale

(Telefonem od specjalnego wysłannika API)

Bukareszt w grudniu. Święta są tuż — tuż, ale w Bukareszcie, zamiast zimy panuje prawdziwa wiosna. Słupki rtęci na termometrach podskakuje w dzień do 15 stopni. Słońce — takie ciepłe i radosne, jak u nas bywa pod koniec kwietnia — wysusza na bucharsztyńskich jezdnich i chodnikach resztki błota, jakie pozostało po padającym na początku grudnia śniegu. Święta to była, niestety, pożywką dla różnych przebiegów, katarów i dla kończącej się już grypy azjatyckiej, która po raz drugi zawędrowała do Rumunii.

Połowa grudnia. A tu, na bucharsztyńskich ulicach obok damskich, lekkich, jesiennych okryć i męskich, niezbyt grubych jesienek pojawiły się popelinowe — całkiem letnie — płaszcze. U pań widać sporo lekkich i modnych kapelusików. Starsi panowie wrócili znów do „normalnych” kapeluszy. Wielu jednak nie dowierza kaprysom pogody i nadal chodzi w tradycyjnych rumuńskich wysokich czapach z baranka, lub innego futra bardzo różnie „fasowanych” na głowach. Młodzi noszą modne w Rumunii, kapelusiki ze sznurkiem zamiast taśmy — przypominają one nieco tyrolskie. Większość młodzieży cho-

dni 30 grudnia dokonuje się w Rumunii bilansu rocznej pracy. W tym roku będzie to święto szczególne: 10-lecie istnienia republiki daje możliwość jubileuszowego podsumowania dziesięciu lat, dużych osiągnięć i niemałych przemian w życiu rumuńskiego narodu. Do święta tego i równocześnie do końca roku przygotowują się zalogi fabryk i przedsiębiorstw. Dzień niki przynosią coraz więcej wiadomości o wykonaniu planu rocznego przez poszczególne zakłady, o ponadplanowej produkcji, o kwotach, o jakie powiększony został w fabrykach, dzięki przekroczeniu planów, fundusz zakładowy, o podziałach sum funduszu, dokonywanych na ogólnych zebraniach załóg.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech minionych 10 lat jest — obok szybkiego uprzemysłowienia Rumunii — szeroki i sięgający do najdalejszych, najbardziej niegdysiejszych rejonów kraju, rozwój kultury ludności. Dlatego właśnie święto 10-lecia Republiki Rumuńskiej poprzedzone zostało przeprowadzaniem na szeroką skalę w całym kraju miesiąc kultury. Trwa on od 1 do 30 grudnia i składa się z kilku części.

Pierwszy tydzień miesiąca poświęcony został głównie rumuńskiej sztuce plastycznej; drugi — rumuńskiej muzyce; trzeci — książce; czwarty — rumuńskiemu teatrowi. Równocześnie jedna dekada miesiąca daje przegląd osiągnięć rozwoju kulturalnego różnych narodów zamieszkujących Rumunię. Nie „mniejszości narodowych”, lecz właśnie — jak się to podkreśla w oficjalnych wypowiedziach — „narodowości współzamieszkujących Rumunię”. Gdyż — jak powiedział mi w rozmowie wiceminister kultury i oświaty — Constantin Prisnea — „słowo: „mniejszość” ma w tym wypadku znaczenie pomniejszające, uwłaczające godności narodowej i jest niezgodne z prowadzoną przez partię i rząd rumuński polityką równouprawnienia wszystkich narodów — dużych i małych — zamieszkujących Rumunię”. A przecież na terenie Rumunii żyją obok Rumunów przedstawiciele aż 15 różnych narodów. Sprawa to ciekawa, często trudna, warta poznania.

Ostatnim z „zimowych świąt” jest Nowy Rok. Zarówno 1 jak 2 stycznia są w Rumunii dniami wolnymi od pracy. Jest więc kiedy i jest za co — bo po wypłacie — zabawie się. I jak dotychczas; nie nie wskaże, by pogoda zabawiającym się bucharsztyńczykom miała służyć tak nieoczekiwanego i paskudnego figla jak to było przed czterema laty. Właśnie w noc sylwestrową śnieżycą zawałiła wówczas Bukareszt takimi masami śniegu, iż w Nowy Rok ludzie rankiem nie mogli wyjść z domów zasypanych do 1 piętra. Co śmielsi skakali z piętra w zasy. Komunikacja, sklepy, właściwie całe życie miasta było wówczas zupełnie sparaliżowane na przeciąg trzech dni. Kto więc wie, co będzie teraz? Bo Rumunia jeśli chodzi o pogodę — to rzeczywiście kraj dużych kontrastów.

Krzysztof ZAREWICZ



BOŻYSZCZE JAZZU
IDZIE DO WOJSKA

Elvis Presley, słynny śpiewak jazzowy otrzymał kartę powołania do wojska. 20 stycznia przyszłego roku Presley stanie przed komisją lekarską.

TRZESIENIA ZIEMI
W GWATEMALI

Od dwóch tygodni notuje się w zachodnich prowincjach Gwatemali wstrząsy podziemne, które spowodowały już wiele strat materialnych i wywołały ogromne zaniepokojenie wśród ludności. Dotychczas, na szczęście, nie zanotowano ofiar w ludziach.

ZEZNANIA GANGSTERA

Jeden z gangsterów nazwiskiem John Montana zaareztowany w ubiegłym miesiącu przez policję amerykańską podczas trwania obrad zjazdu gangsterów ze wschodnich stanów zeznał w toku śledztwa, że był osobistym przyjacielem wiceprezenta Richarda Nixona i A. Harrimana, gubernatora stanu Nowy Jork. Montana oświadczył, że „doskonale zna” wiceprezenta Nixona.

Kennan:

Wystąpienie NRF z NATO winno być pierwszym krokiem programu demilitaryzacji Europy

LONDYN (PAP)

Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, George Kennan, w piątek wziął udział w konferencji prasowej zorganizowanej przez telewizję brytyjską. Interlokutorami Kennana byli dwaj dziennikarze i marszałek RAF John Slessor. Uważany w Europie zachodniej za czołową postać w toczącej się dyskusji na temat przyszłych stosunków pomiędzy Zachodem a Związkiem Radzieckim. Kennan stwierdził we wstępie wywiadu, że „ostatnia sesja krajów NATO w Paryżu uczyniła ewentualne rokowania z ZSRR trudniejszymi.

Kennan powtórzył swoją tezę, że „niebezpieczeństwo komunistyczne” nie leży w dziedzinie wojskowej. Jego zdaniem fakt posiadania przez Związek Radziecki olbrzymiego potencjału wojskowego wywołany został względami obronnymi. Wskazał on, że istnieje możliwość, ażeby Zachód wraz z ZSRR doszedł do porozumienia w sprawie programu demilitaryzacji Europy. Pierwszym krokiem na tej drodze powinno być wystąpienie NRF z organizacji atlantyckiej, co nie oznaczałoby twierdzenia Kennana, że Niemcy zachodnie miałyby być stracone dla Zachodu.

Przed 800-leciem Monachium

Monachium obchodzi będzie w czwartek przyszłego roku 800-lecie swego istnienia. Jedną z atrakcji ma być gigantyczny nocny pochód figur przedstawiających obrazki z historii miasta. Pracuje nad nimi obecnie 28 miejscowych artystów.

Oto jedna z postaci pochodu w towarzystwie... rzeźbiarki Lore Guggolz.



Jak będzie wyglądał statek „Wielkopolska”?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zgłosiły chęć dostarczenia kompletnej instalacji nawigacyjnej, elektrycznej, radarowej itp. celem zareklamowania swych wyrobów w Polsce.

Wstępne założenia projektu statku przedstawił dyrektor Orszulok. Jeden z głównych wariantów projektu przewiduje, że statek „Wielkopolska” będzie jednośrubowym statkiem turystyczno-szkoleniowym o pojemności 10 tys. ton, motorach o mocy 7800 koni mechanicznych i 200-osobowej załodze, zabierającym ok. 700 pasażerów. Szybkość statku, który posiadać będzie 8 pokładów, wyniesie ok. 18—19 węzłów. Na poszczególnych pokładach znajdą się pomieszczenia nawigacyjne, kabiny dla pasażerów i załogi, pokłady spacerowe, salon, dancing, restauracja, kawiarnia, pokoje dziecięce, specjalny pokój dla pań, czytelnia, oszklone werandy, bar, palarnia oraz wszelkie pomieszczenia socjalne. Ponadto na poziomie „dna podwójnego” przewidziana jest sala kinowa na 220 miejsc.

Statek „Wielkopolska” wyposażony będzie w najnowsze urządzenia stabilizacyjne typu pletwowego, przeciwdziałające kołysaniu. (Zmniejszają kołysanie o 30 proc.) oraz wszelkie urządzenia wymagane międzynarodowymi przepisami, dotyczące niezatapialności, bezpieczeństwa przeciwpożarowego, stateczności itp. Posiadać więc będzie m. in. specjalne grodzie przeciwpożarowe, centralne urządzenia do gaszenia i wykrywania pożarów i inne. Budowa statku „Wielkopolska” potrwa — od chwili założenia stępki — ok. 2 lat, wodowanie przewidziane jest w roku 1961.

Zaznaczyć trzeba, że są to dopiero założenia projektowe, które ulec mogą jeszcze poważnym zmianom. Jednak sama realizacja projektu — w wypadku uzyskania zgody naszych władz, no i naturalnie jak najdalej idącej pomocy — jest w przeważającej mierze zależna od nas samych, od ofiarności społeczeństwa wielkopolskiego.

M. VOGEL

dzi jednak z gołą głową — zresztą jak tydzień temu: w śnieg i deszcz. Mimo też różnorodności ubiorów, którą urozmaicały jeszcze baranie lub ciepłe kurtki, nieodzwonne futrzane czapy i spodnie wpuszczone w buty, jakie noszą licznie przybywający do stolicy chłopcy — na ulicy Bukaresztu łatwo odróżnić cudzoziemców, których, nota bene, jest tu sporo. Ci, z zachodu, wyróżniają się modnymi „kusymi” paltami. A ci z północy... „spocynymi” twarzami, zrzuconymi wełnianymi szalikami i porozpinanymi grubymi jesionkami lub futrami. (jak wiadomo, Polska — w stosunku do Bukaresztu — jest równie północą).

Mimo jednak 15 stopni ciepła w Bukareszcie, mimo zupełnej wiosny w Constanzy, grząskiego błota, które skutecznie niweczy ostatnie płaty śniegu na czarnoziemnej Dobrudży, mimo że koło pięknej Sinai — ku utrapieniu narciarzy i turystów tylko gdzieś gdzieś na szczytach gór utrzymał się jeszcze śnieg — Rumunia żyje „zimowymi świętami”.

Nie chodzi tu tylko o święta Bożego Narodzenia, o których w rumuńskiej prasie czyta się jako o „zimowym świecie”. Zresztą wolny od pracy jest tu tylko dzień 25 grudnia, a zimowe dwutygodniowe wakacje w szkołach rozpoczynają się dopiero w Nowy Rok.

Zbliża się duże dla Rumunii święto — dzień 30 grudnia. W dniu tym, w 1947 roku, panujący jeszcze do owej chwili król Michał został zmuszony przez lud pracujący Rumunii do abdykacji i tego samego dnia została przez parlament proklamowana Rumuńska Republika Ludowa. Od tej chwili co roku w

10 - kilogramowa bryła złota

(API)

Jak donoszą z m. Bodajbo, głównego ośrodka radzieckich kopalń złota we Wschodniej Syberii, na 46 kopalni zagłębia leńskiego (nad rzeką Leną) czterech górników wydobyła wielką bryłę samородnego złota. Po oczyszczeniu bryły i zważeniu jej okazało się, że waży ona 10 kg i 45 gramów. Bryłę przekazano do skarbcza, a robotnicy otrzymali znaczne premie.

(gb)

Wieść z Konina i... 125 000 żarówek

W związku z próbnym uruchomieniem pierwszego turbogeneratora największej w kraju elektrowni opalanej węglem brunatnym w Koninie, zwróciliśmy się do dyrektora Zarządu Energetycznego Okręgu Zachodniego — Jerzego BIASIEWICZA z prośbą o kilka bliższych informacji na ten temat.

— Panie Dyrektorze, kiedy nastąpi robocze uruchomienie i podłączenie do sieci próbowa-
nego turbogeneratora?

— Planujemy uruchomienie tego około 15. 1. 1958. Oczywiście zależne to będzie w dużej mierze od przedsięwzięcia budowy łanych, którym pozostało do ukończenia wiele robót porządkowo — wykończeniowych.

— Ile mocy — wobec tego — do starcza będzie z tą chwilą elektrownia w Koninie?

— Początkowo, póki nie na stąpi pełna synchronizacja urządzeń i powiązanie dostarczanej energii elektrycznej z odbiorcami w skali kraju —

turbina wytwarzać będzie ilość energii, umożliwiającą np. oświetlenie przy pomocy 125 tysięcy żarówek 40-watowych na przestrzeni 24 godzin.

— Jak przedstawia się dalsze plany konińskiej elektrowni?

— W przyszłym roku zostaną uruchomione dwie turbiny po 55 megawatów. Jedną z nich zacznie produkować już 1 maja. Trzecia natomiast w czwartym kwartale 1958 roku. Jeśli chodzi o lata późniejsze, to przewidujemy na przełomie 1960/61 zakończenie montażu trzech następnych turbin.

— Może nie będzie tu także o rzeczy wspomnieć, że została już zatwierdzona lokalizacja pod podobną elektrownię w Turku, a w przygotowaniu jest dokumentacja dla takiej samej elektrowni w Pontnowie.

— Jakie znaczenie ma uruchomienie elektrowni?

— To bardzo trudno odpowiedzieć w paru zdaniach. Krótko mówiąc — olbrzymie oszczędności węgla kamiennego, łatwiejsze zaopatrzenie w energię elektryczną okęgów północnych kraju, które korzystać z usług Śląska (wielkie straty mocy na tak długich liniach) no i oczywiście likwidacja niedoborów, a równocześnie zaspokojenie zapotrzebowania na energię elektryczną rosnące w miarę rozwijającego się przemysłu i wzrostu kultury mieszkańców.

Rozmawiał: Z. MIKA

MOTYW W POKOJU

I znów jak co roku zaszliśmy w gronie rodzinnym do wigilijnej wieczerzy i — jak każda tradycja — będziemy życzyć swym najbliższym szczęścia i pomyślności. A potem śpiewać będziemy nasze polskie koledy, w których ciągle powtarzającym się motywem jest: „Pokój ludziom dobrej woli”.

W słowach tych kryje się niewątpliwie odwieczna tęsknota naszego narodu do szczęśliwych i wolnych od groźby wojny czasów.

Pokolenie nasze ma szczególnie wiele powodów do niepokojów o dalsze losy ludzkości. Każdy z nas śledzi z obawą gromadzące się nad światem chmury, brzemienne w burze, o niedających się wprost przewidzieć następstwach.

Czy uda się odsunąć zagrożenie nam niebezpieczeństwo? Jakże są szanse utrzymania pokoju w epoce niesłychanego wyścigu atomowo-rakietowego? Oto pytania jakie stawia dziś każdy myślący człowiek.

Już sam fakt, że 12 lat od zakończenia wojny nie został rozwiązany żaden z węzłowych problemów światowych wzbudzać musi niepokój. Na domiar złego wytworzyły się w ostatnim czasie nowe ogniska niepokojów. Zamiast oczekiwanego z nadzieją porozumienia rozbrojenie wojny. Jesteśmy świadkami obłędnej wyścigu zbrojeń, jako odpowiedzi mocarstw zachodnich i sukcesy techniczne Związku Radzieckiego. Idąca naprzód krokami olbrzymia technika wojenna sprawia, że stoimy już dziś wobec perspektywy użbrajania w broń termojądrową i ra-

kietową armii w coraz to większej ilości krajów.

Dla nas szczególnie niebezpieczeństwem są plany wyposażenia w tę broń zachodnio-niemieckiej Bundeswehry — a więc armii państwa, nie mającego swych roszczeń terytorialnych wobec naszego kraju.

Wszystko to oznacza, że nawet ograniczone lokalne konflikty, o które przecież nie było nigdy trudno, mogą być rozstrzygane przy użyciu broni masowej zagłady, co stanowi ogromne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego i dla całej ludzkości.

Dotychczasowe pojęcie „wyścigu zbrojeń” nabrało dziś nowego znaczenia. Jest to już wyścig atomowo-wodoroworakietowy, który przy braku zaufania w stosunkach między wielkimi mocarstwami jest nader niebezpieczny. Im wyższy jest bowiem stan techniki, tym łatwiej jest dokonać dzieła powszechnego zniszczenia.

Czy istnieją środki mogące zażegnać zagrożenie niebezpieczeństwem? Co ludzkość może dziś przeciwstawić planom zmierzającym do rozpętania atomowo-wodorowej hekatombi?

Niezmiennie ważne znaczenie mają tu wzrastające z dnia na dzień sukcesy obozu socjalistycznego. O ile do tej pory założenia polityki amerykańskiej opierały się na przesłance posiadania przez Zachód drugorzędną przewagi militarnej i nietykalności własnego terytorium, to dziś jest rzeczą jasną, że były to przesłanki oparte na fikcji. W obecnych warunkach groźba wojny przestała być skutecznym narzędziem polityki, gdyż ewentualny agresor narażony byłby na katastrofalną represję. Fakt posiadania przez Związek Radziecki pocisków międzykontynentalnych działa z całą pewnością hamująco na najbardziej awanturnicze kółka militarne w USA i wzmacnia nacisk szeregu mniejszych państw Paktu Atlantyckiego na Stany Zjednoczone, aby nie rezygnować z prób pokojowego uregulowania najważniejszych problemów światowych.

Coraz więcej odzywa się dziś na Zachodzie głosów nawołujących polityków zachodnich do zastanowienia się, opanowania, póki jeszcze czas. Wielką aktywność w kierunku skłonienia mocarstw zachod-

nich do rozmów ze Związkiem Radzieckim wykazują czołowi działacze europejskich partii socjaldemokratycznych. Znaną są w tym względzie oświadczenia składane przez Bevana, Ollenhauera i szeregu innych czołowych osobistości.

Znany publicysta amerykański Sulzberger publikuje cykl artykułów będących ostrą krytyką awanturniczych poczynań polityki Stanów Zjednoczonych. Były ambasador USA w Moskwie Kennan w cyklu wygłaszanych przed mikrofonem radia BBC wykładów twierdzi, że należy odrzucić jako fałszywą i niebezpieczną tezę o zamierzonej rzekomo agresji ze strony ZSRR, która to teza jest pretekstem wzmożenia wyścigu zbrojeń i podsyłania atmosfery napięcia. Słowem, politycy, filozofowie, pisarze — a więc intelektualna elita na Zachodzie — opowiadają się za nawiązaniem rozmów, których wynikiem byłoby zwycięstwo rozumu i życia.

Zadaniem naszym jest, aby tym wszystkim głosem i tendencjom wychodzić naprzeciw, aby je popierać i umacniać. Główny już na świecie „plan Rapackiego” w sprawie utworzenia bezaatomowej strefy w Europie dobrze — w naszym przekonaniu — służy tej sprawie.

Doniosłym faktem naszych dni, faktem wzmacniającym ogromnie szanse pokoju jest, że przeszło połowa zamieszkała tej kuli ziemskiej wyrwała się spod panowania imperializmu ograniczając tym samym strefę jego działania. Potężna przesłanka i politycznie strefa państw socjalistycznych wraz z 350 milionami ludności krajów spod znaku Bandungu jest dziś doniosłym czynnikiem stabilizacji i utrzymania pokoju na świecie.

Ten pobieżny i z natury rzecz nieco uproszczony bilans aktywów i pasywów każe nam mimo wszystko patrzeć w przyszłość z nadzieją. Oczywiście, złudnym byłoby oczekiwać w krótkim czasie jakieś goś wielkiego przełomu. Zbyt wiele i zbyt ostre są problemy, które czekają na rozwiązanie. Aby tego dokonać, potrzeba dużo czasu i dużo dobrej woli.

Tej właśnie dobrej woli wśród narodów, a zwłaszcza wśród polityków, trzeba nam sobie życzyć przy wigilijnej wieczerzy.

Feliks BIŁOS

z tamów POZNANSKIEJ PRASY

„Tygodnik Zachodni”

Z bogatego, 12-stronicowego numeru świątecznego wybieramy artykuł Janusza Likowskiego pt. „Automatyzacja — obowiązek przyszłości”. Jest to już drugi obszerny artykuł tego autora na temat nowej rewolucji przemysłowej, którą przynosi automatyzacja.

Wyliczywszy pokrótce czynniki gospodarcze, które muszą poprzedzić wprowadzenie do przemysłu linii automatycznych, autor pisze:

„W tej chwili po latach odbudowy i rozbudowy podstaw przemysłowych, dysponujemy z grubsza biorąc elementami umożliwiającymi natarcie automatyzacji na całej linii gospodarczego frontu, oczywiście we wielkim przemyśle...”

Są jednakże ludzie, ekonomiczni znachorzy, którzy twierdzą, że automatyzacja stworzy kolosalne bezrobocie, a przecież już dziś w Polsce nie każdy może znaleźć odpowiednią pracę.

„Znachorom trzeba wyjaśnić — odpowiada Likowski — że groźba bezrobocia w państwie demokracji ludowej nie opiera się na abstrakcyjnie pojmowanym „braku pracy”, a na braku środków, którymi możemy pracę wynagradzać. Nam przecież nie przeszkadza sprzeczność kapitalistycznej produkcji, konflikty rozdzierające istotę tamtego ustroju”.

„... Socjalizm nie może się zadusić nadmiarem towarów, a przeciwnie — ich obfitość byłaby nieustającym bodźcem dynamiki ustroju, prowadzącym do ideału — społeczeństwa dzielącego według racjonalnych potrzeb”.

Określiwszy nową rolę inżynierów w procesie automatyzacji oraz wyjaśniliśmy podstawowe, aktualne potrzeby Polski w tej dziedzinie, autor konkluduje:

„Taki właśnie cel (tzn. automatyzację — M.S.) powinno się postawić przed narodowym zespołem polskich inżynierów i to zadanie im ułatwić. Zyski ich techniczno-koncepcyjnej pracy zgarnie cały naród. Nie są to utopijne marzenia, a obowiązki wobec przyszłości. Inne bowiem drogi dogonięcia i wyprzedzenia w perspektywie dziesiątków lat przodujących państw kapitalistycznych — nie ma.

Tylko ta jedna, zautomatyzowana droga. Wejźmy wreszcie na nią!”

„Gazeta Poznańska”

W artykule pt. „Skończmy z połowicznością” St. Nowak zaraz na wstępie występuje z tezą co najmniej dyskusyjną. Píše on więc tak:

„Zarówno z prasy jak i z różnych narad dowiadujemy się o intensywnych poszukiwaniach lepszego zarządzania przemysłem. W tym kierunku działa Rada Ekonomiczna, ministerstwa i centralne zarządy, rady robotnicze i zakłady eksperymentujące. Są już pierwsze wyniki — projekt organizacji przedsiębiorstwa — wchodzi pod dyskusję załóg fabrycznych.

A w rolnictwie? Nie możemy nieestety powiedzieć, że wiele pod tym względem zdziałano. Przeciwnie — poza reaktywowaniem starych oraz powoływaniem nowych organizacji spółdzielczych i chłopskich, obserwujemy stagnację”.

Pomijając dalsze wywody (o potrzebie mechanizacji rolnictwa poprzez chłopskie zespoły maszynowe), z którymi można się zgodzić, teza wstępu jest po prostu odwróceniem sytuacji. Przecież właśnie rolnictwo zrobiło ogromne postępy w decentralizacji zarządzania, w rozwoju samorządu, w usprawnieniu produkcji, właśnie w rolnictwie notujemy najlepsze rezultaty nowej polityki. Przemysł natomiast zaledwie raczkującymi poszukiwaniami nowych dróg, przystępuje do zmian bardzo ostrożnie i z ociąganiem. Skąd więc u publicysty „Gazety” taka ocena sytuacji?

10 LAT TEMU w Głosie

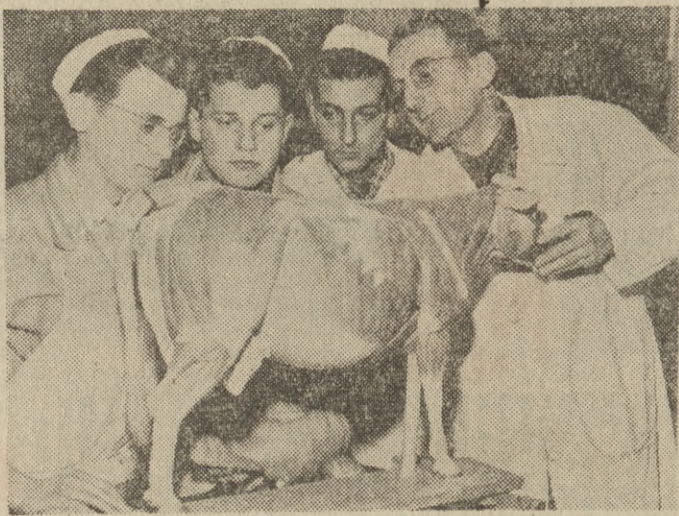
W przedświątecznym felietonie pt. „Co podarować może wii?” MIK pisze:

„Gdy maż jest zazdrosny — łaleczkę, którą może się w wolnych chwilach zabawić; gdy maż jest alkoholicy — zwykłą szklankę, żeby odnieść go od kieliszka; gdy maż często ziewa — pudełeczko amerykańskiej gumy do żucia, uniemożliwiającej zbyt często otwieranie jamy ustnej; gdy maż się często zapala — gaśnicę domową marki „Verax”.

Na gmach Liceum Polskiego w Paryżu, mieszczący się przy ul. Lotta 5, dokonano brutalnego napadu, który — jak wynika z zeznań naocznych świadków — nie miał charakteru rabunkowego, lecz polityczny.

Uczni amerykańscy obliczają, iż w roku 2053 wodospad Niagara ma się zupełnie rozpaść. Prąd wody skruszy bowiem zupełnie skalne progi wodospadu.

Komisja cennikowa przy prezydencie stołecznego m. Poznania ustaliła obowiązujące ceny maksymalne. Oto niektóre z nich: mąka pszenna 70 proc. — 70 zł za kilogram, chleb żytni 80 proc. — 35 zł, mięso wołowe bez kości — 210 zł, mięso wieprzowe, schab — 280 zł, słonina — 350 zł, kiełbasa parówkowa — 290 zł, kiełbasa królowiecka — 340 zł, ziemniaki — 1 kg — 8,50 zł.



Jeszcze jedna wyższa szkoła w Paryżu... tym razem dla fachowców mięsnych.

Fot. — CAF

Teatr nie zna właściwie czasu przeszłego. Uznaje jedynie teraźniejszość, nawet wtedy, gdy sięga do repertuaru przeszłości, bo sztuka teatralna zaczyna w każdej realizacji swój żywot sceniczny zawsze od nowa. Widz mało się przejmując tym, czym była dawniej oglądana przez niego sztuka. Interesuje go jedynie pytanie, czym jest ona obecnie. I na to pytanie trochę na próżno oczekuje odpowiedzi od przedstawienia „Lekkomyślna siostra” w Teatrze Polskim.

„Lekkomyślna siostra” nie ułatwia takiej odpowiedzi nie dlatego, aby się zbyttnie zastębała. Dzięki swym wielowarstwowości, konserwuje się komedia Perzyńskiego nie najgorzej. Starzeje się właściwie od dawna i zawsze pozostaje w niej coś do zastarzenia. Najwcześniej zastarzała się jej satyra, która zjadliwość. W dwadzieście lat po jej lwowskiej premierze u Pawlikowskiego, a w dziewiętnaście po premierze warszawskiej, pisał Lorentowicz z okazji przypomnienia „Lekkomyślna siostra” w Teatrze Polskim w Warszawie, że „satyra Perzyńskiego nikogo już nie razi”. Był to rok 1924. Wojna zdolała owoić społeczeństwo z jeszcze gorszymi okazami ludzkiego gatunku niż rodzina Topolskich. W porównaniu z ponurym światem wojennego i powojennego paskarstwa To-

Celestyn Skołuda

Komedia nie spełnionych życzeń

polscy nie prezentowali się wcale tak strasznie.

W roku 1945 po drugiej wojnie światowej, po przedstawieniu w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi i po recenzji Jana Kotta sytuacja Topolskich jeszcze się polepszyła i to nawet na niekorzyść oszczędzanej przez Perzyńskiego bohaterki tytułowej. Właśnie Maria razi wówczas Kotta swym mieszczańskim zakłamaniem, a jej otoczenie wydaje się mu mimo wszystko o wiele sympatyczniejsze.

Problem, kto i co nas w „Lekkomyślna siostrze” razi, stał się od tego czasu coraz więcej nieistotny. Dziś nie razi ani Maria, ani Topolscy, bo historyczny już niewątpliwie świat komedii nie obchodzi nas jako obiekt demaskatorskiego oburzenia. Mieszczańskie obłuda i zakłamanie zostały już wystarczająco zdemaskowane i nie ma już kogo demaskować przy pomocy komedii Perzyńskiego, chyba samego autora za to, że nie nadaje się do demaskowania nowoczesnego koituna naszych czasów.

Nie zmniejsza to wcale naszego zainteresowania dla „Lekkomyślna siostry”. Ma ona znacznie większe szanse przetrwania niż komedie Zapolskiej, zbyt lekkomyślnie stawiane zazwyczaj w jednym rzędzie z komediami Perzyńskiego. Zapolską ocala jedynie

drobiazgowa rejestracja realiów społeczno-obyczajowych swej epoki, bo na bohaterach Zapolskiej odbiło się dosyć dotkliwie hasło Zoli: „Natura oglądana przez pryzmat temperamentu”. A tak się złożyło, że Zapolska miała temperament praczki piorącej bardzo energicznie mieszczańskie brudy.

Perzyńskiego ratuje dla potoczności jego psychologizm obyczajowy oraz wnikliwy i nie pozbawiony ironii wgląd w sprawy ludzkie. Swe porachunki z mieszczeństwem prowadzi Perzyński zupełnie inaczej niż Zapolska, bo niejako od wewnątrz środowiska i od strony człowieka. Nie przeдрzeżnia swych bohaterów jak Zapolska, ale kompromituje ich jako ludzi.

W „Lekkomyślna siostrze” kompromituje Perzyński swych bohaterów nie tyle w zakłamaniu, ile w tęsknotach i ambicjach. Wszyscy ogarnięci są tu tęsknotą do czegoś innego. Wszyscy pragną prowadzić inne życie i nierzadko zazdroścą drugiemu życiu, które tamten pragnąłby zmienić. Maria jest zmęczona życiem bogatej utrzymanki, a jej bratowa Helena zazdrości jej takiego życia, podobnie jak kuzynka Ada, która jednak poprzestała nawet na zmianie mieszkania i wyjeździe za granicę. Maż Heleny, Henryk

marzy o życiu wielkiego potentata finansowego, choć nie wiadomo czy nie nadaje się na to, tak jak Władysław na męża Marii. Janek Topolski marzy o spłaceniu długów, a Olśzewski o możliwościach zaciągania dalszych „pożyczek” u żony Henryka Topolskiego.

Ostatecznie wszystkie te tęsknoty i marzenia okazują się nieosiągalne, bo „nieuczciwa” Maria chce jednak być uczciwą i dzięki temu jej uczciwi krewniacy nie mogą się stać nieuczciwymi, mimo że mają na to wielką ochotę. „Lekkomyślna siostra” jest komedią nie spełnionych życzeń, które spełniają jednak tu swą funkcję. Stają się bowiem miarą człowieczeństwa i śmieszności bohaterów. I pod tym względem układ sił właściwie się nie zmienił od czasu powstania komedii. Maria goręcej zawsze nad otoczeniem powaga swych tęsknot, mimo niedoskonałości dramatycznej samej postaci. „Lekkomyślna siostra” Perzyńskiego przemawia również i do naszych czasów jako wycinek całkiem już obcego, a przecież zrozumiałego, przynajmniej w swych ludzkich ambicjach, świata.

Reżyser poznańskiego przedstawienia „Lekkomyślna siostra” trochę się zaciął w komedii Perzyńskiego. Nie mógł się zdecydować na jakąś jednolitą koncepcję i przedstawienie zmieniło się w nieustannie dobieganie inscenizacyjnych stylów. Czasem

więc „Lekkomyślna siostra” była wystylizowana na tradycyjną komedię mieszczańską, czasem znów na parodię takiej komedii, w innym miejscu na melodramat, niekiedy na komedię obyczajową, a pod koniec nawet na farsę. Taka metoda uniemożliwia szczerze ocenić wykonawców, bo każdy w obrębie jakiegoś stylu może być zupełnie dobry. Posiada to również dobre strony i dla recenzenta, zwłaszcza w okresie świątecznym, kiedy nie wypada wieszać po kolei wykonawców na choince.

Zawsze jednak wypada powołać się na Perzyńskiego i upomnieć się, gdy trzeba, o jego krzywdę. Nie pokrzywdziła go na pewno Ada Bronisławy Frejtażanki, śmieszna w swych wzruszeniach, a przecież wzruszająca śmiesznością, ani dojrzały i przerafinowany niekiedy w swym aktorskim wyrazie Władysław Ignacego Machowskiego.

Nieco może przesłaniała swą Marię, jak na bądź co bądź upadłego anioła. Janina Marisówna, czego uniknęła Ewa Zdzieszńska upraw dopodobiła interesującą te trochę jednak nieprawdopodobną postać sceniczną.

Za to Helena w interpretacji Marii Miedzkiej staje się raczej nieprawdopodobna, tak samo jak Olśzewski Mariana Mieskiego, który zachowując się tak, jakby się tu zabił, a to bardzo zabawnej sztuki, tylko że nie Perzyńskiego. Zaś mi ich było tym więcej, że ich młodszy kolega Lucjan Wórnek jako Janek Topolski narażony również na niebezpieczeństwo uniknął jednak podobnego losu.

Takie samo niezdecydowanie jak reżyser, wykazywał także scenograf przedstawienia Zbigniew Bednarowicz demonstrując potowicznie brzydotę salonu Topolskich.

Nie wiadomo zresztą dla czego scenografowie upierają się tak bardzo przy brzydocie salonów mieszczańskich. Ludzie śmieją się czy żli nie muszą mieć zaraz złego gustu. To byłoby znowu straszne.

*) Teatr Polski w Poznaniu: „Lekkomyślna siostra” komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. Reżyseria: Ryszard Sobolewski. Scenografia: Zbigniew Bednarowicz.

Niedzielný REMANENT * Niedzielný REMANENT

Foto:
CAF

A black and white photograph of a man in a military uniform, wearing a headset and operating a radio in the cockpit of an aircraft. The man is looking towards the right, and the cockpit's interior, including the instrument panel and control yoke, is visible. The background shows the wing and fuselage of the aircraft.

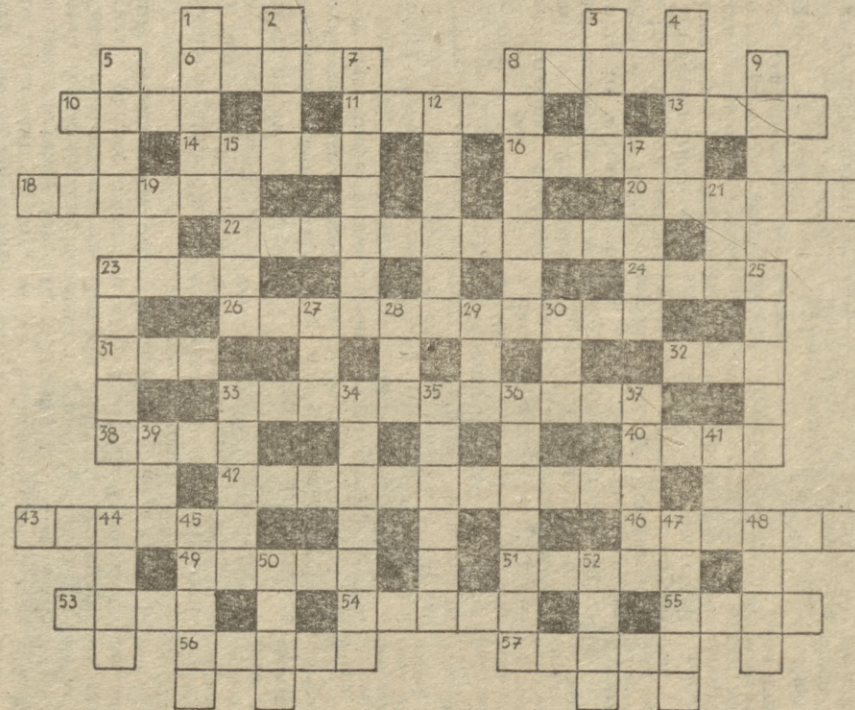
A tak wygląda TU-114 „en face”, czyli w całej swojej okazałości. Na zdjęciu nie ma niestety stojącego obok człowieka, z którym można by porównać wielkość samolotu. Sądzi-
my jednak, iż wystarczy wyobrażenia naszych Czytelników.

(w)

A black and white photograph of a woman standing, facing slightly to the right. She is wearing a dark, short-sleeved, floor-length dress with a large, light-colored floral pattern. Her hair is styled in a short, wavy bob. The background is a plain, light-colored wall.

Karol RZEMIENIECKI

KRZYŻÓWKA

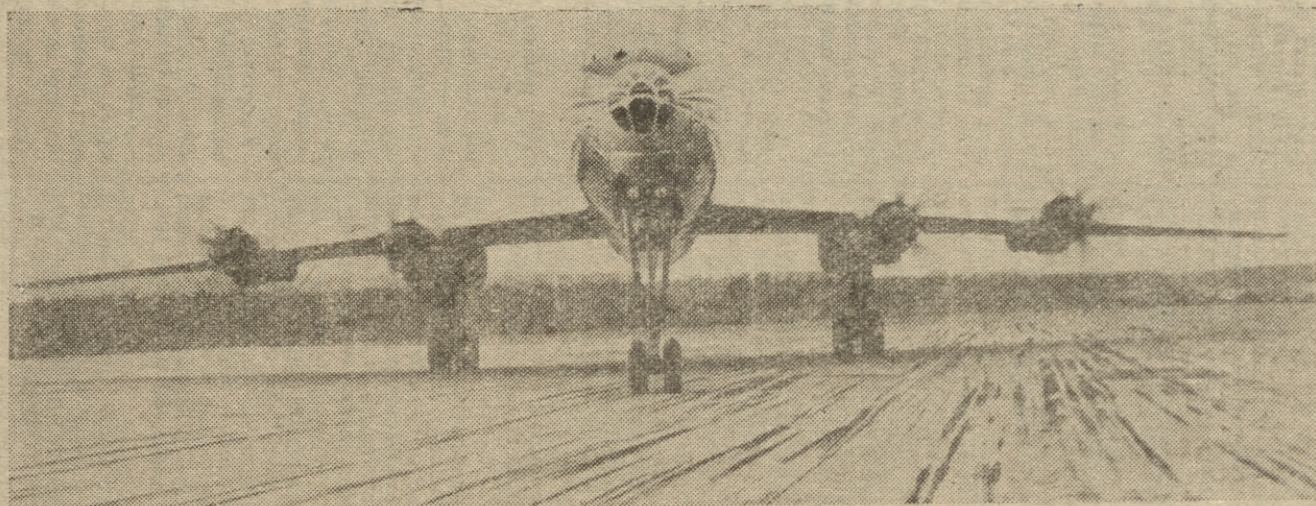
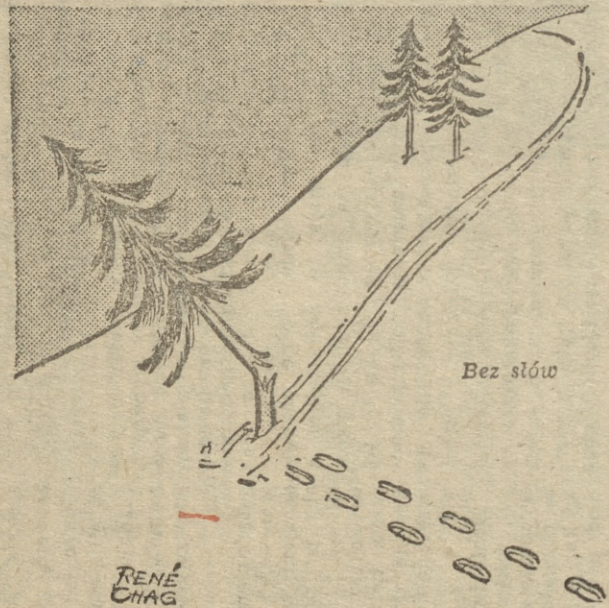


ZNACZENIE WYRAZÓW

Płonowo: 1 — nosi wodę tak długo, dopóki się mu ucho nie urwie, 2 — nic, 3 — krótkie opowiadania humorystyczne, 4 — kraj na Bliskim Wschodzie, 5 — zjawia, 7 — wyczniają je często dzieci przy jedzeniu, 8 — naród koczowniczy (wspak), 9 — połowa opłaty za przewóz przez Styks, 12 — część suknia, na którą nie potrzeba materiału, 15 — spryszenie, tajny zwiasek, 17 — tytuł jednej z powieści Gojałwyczyńskiej, 19 — zjawiała się kłedy śpiomy, 21 — antylopa, 23 — latała dookoła Ziemi, 25 — sztuczne dzieci, 27 — robi to tkacz, 28 — sygnał ratunkowy, 29 w talli kart jest ich cztery (wspak), 30 — niedobre, 33 — ryble gody, 34 — utwór, oddający nastroj nocey, 35 — syn pana, 36 przysmak, 37 — miasto znane z serów, 39 — wołanie, 41 — nie prąd, 44 — początek świecy, 45 biegun baterii elektrycznej, 47 — przestać iść, 48 — pierwsze na świecie Zoo, 50 — połowanie, 52 — patrol, placówka.

Pozłomo: 6 — wybitny pisarz niemiecki XX wieku, 8 — okresy, 10 — stopa wiersza, 11 — przedstawicielce społeczeństwa, 13 — tradycyjna potrawa wigilijna, 14 zalecanki, miłości, 16 — małe nuty, 18 — taka „Warszawa” jest naj lepsza, 20 — król piaszka, 22 — zjawisko zdarzające się na pustyni, 23 — mogą być dwa lub więcej — zależy od tego, jak bardzo nam się chce pić, 24 — materiał z „poczkami”, 26 — następuje zwykłe po części oficjalnej, 31 — koryto rzeki w górach, 32 — miasto polskie nad morzem, 33 — umieszczamy na nim hasła, 33 — część świateł, 40 — podobno żyje w Himalajach, 42 — modny taniec, 43 daje się we znaki na morzu, 46 najbardziej żywna, choć obecnie nieco zanieczniona okolica w Polsce, 49 — składają aktorzy publiczności (wspak), 51 — rodzaj balkonu, 53 — tak blegamy po plaży, 54 — czeka niegrzeczne dzieci od gwiazdka, 55 — pomaga rosnąć prosto, 56 — kładziemy na podłozie, 57 — zimowa zabawa.

Tajemnica takiego wzięcia tkwi w folklorze. Podobnie, jak „Mazowsze” stało się dziełem doborowi i pięknej stylizacji ludowych melodii bożyszczem słuchaczy i widzów w niejednym kraju Europy, tak „Ewa” stara się wygrać zainteresowanie i entuzjazm zagranicy wobec piękna ludo-



Pracownicy poszukiwani

Poszukujemy pracownika fizycznego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37311g.

Stolarzy meblowych oraz robotników maszynowych przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. Zarobek od 1.100 do 1.700 zł. K7949

Kierownik zakładu produkcji z tworzyw sztucznych potrzebny z dniem 1 stycznia 1958 r. Warunki pracy do omówienia. Reflektujemy tylko na siłę fachową, mogącą się wykazać stosownymi dokumentami i referencjami. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych „Jedność” w Poznaniu, ul. Samuela Engla 9 — biuro. K7929

Murarzy szamotowych do robót kotłowych (praca w terenie) przyjmie Zakład Remontowy Energetyki, Wrocław, ul. Krakowska 47/49, telefon 88-08. Murarzem o dużych kwalifikacjach zawodowych zakład zapewnia możliwość wysokich zarobków. K7712

Magazynierów budowlanych z praktyką w budownictwie przyjmie do pracy na terenie nowożydztwa Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. K7943

Technika w zakresie budownictwa zatrudni z dniem 1. I. 1958 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Nowym Tomyślu. Uposażenie miesięczne do 1.350,— zł plus 20% premii za wykonanie planu remontów. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami dyplomu i świadectw kierować należy pod adresem przedsiębiorstwa. K7954

Praca

Przyjmę uczennicę krawiecką. — Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 37525g.

Przyjmę szpiezynie pracę na takówce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37537g.

Uczeń ślusarski potrzebny. Topolski, Poznań, Gwardii Ludowej 46. 37246g

Gospośia dochodząca z gotowaniem do trzech osób potrzebna. Dobre warunki. Poznań, Mazowiecka 27 m. 5. 37328g

Przyjmę natychmiast osobę do wyrobu swetrów znającą maszynę „Rapidex”. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37387g.

Osoba dochodząca uczelnią i czysta potrzebna do prowadzenia domu u pracujących. Warunki dobre. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 37475g.

Gospośia dochodząca potrzebna. Galanteria „Irena”, Poznań, Szkolna 1. 37476g

Samodzielną gospośia do rodziny lekarskiej z jednym dzieckiem potrzebna zaraz. Referencje konieczne. Warunki bardzo dobre. Dr Tadeusz Pawłowski, Dąbrowska Mała k. Katowic, ul. Lenina 16. K7923

Ekonomistka przyjmie pracę biurową w Poznaniu lub okolicy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37572g.

Pani lenka do szycia potrzebna: Poznań, Mielecka 11, Wyrób galanterii. 37492g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 31564g

Kurs pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejsi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 37562g

Kupno

Skóry surowe skupuje po cenach pełnowartościowych. Poznań, Rynek Łazarzki. 36900g

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNO - WIERTNICZE PRZEMYSŁU NAFTOWEGO „POŁNOĆ” W PILE, pl. Staszica 9

ZAWIADAMIA

członków byłej Spółdzielni Pracy „MŁOT” w Pile i Spółdzielni Pracy Warsztatowo-Transportowej „MECHANIK” w Pile, że po nie podjęte dotychczas udziały i część czystej nadwyżki należy zgłosić się w kasie tej przedsiębiorstwa w terminie do dnia 15 stycznia 1958 r. Po upływie powyższego terminu reklamacje z tytułu nie podjętych należności nie będą uwzględniane. K7902

Pianino dobre kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37358g.

Kupię samochód małodziałający w dobrym stanie, wpłata motocykl „Zündapp” K. S. 600 cm z przyczepką w dobrym stanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37494g.

Kupię każdą ilość drutu półwałowego blankowego od 1,2 do 5 mm. Warsztat Mechaniczny, Poznań, Wyrzycka 23. 37499g

Sprzedż

Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz materace sprężynowe poszukiwane we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska, Czerwonej Armii 10. 35933g

Przyczepy samochodowe sprzedam. Poznań, Niemcewicz 13. 37223g

Kolnierze z lisa białego srebrnego i niebieskiego oraz futro damskie brązowe barany sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 6. 37421g

Pianino czarne okazjonalnie sprzedam. Poznań, Kozia 26/27 m. 1. 37241g

Maszynę do szycia damską dobrą sprzedam. Poznań, Kanałowa 17 m. 3. 37297g

Maszynę do szycia z okrągłym czółkiem, dobrą, siłą sprzedam. Poznań, Żydowska 15/18 m. 6a. 37276g

Akordeon 80-bas. sprzedam. Poznań, ul. Lodowa 3 m. 4. 37280g

Sprzedam opony 600x16. Poznań, Grzybowa 10 m. 4. 37297g

Samochód osobowy „Skoda” 4-drzwiowy, stan idealny (5 nowych opon izraelskich), niedotarty, z radem — sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość: Poznań, tel. 340-51. 37526g

Wydra — skórę, wagę decymalną — sprzedam. Poznań, Kantata 8/9 m. 11. 37331g

Sprzedam harmonium (bandonia) 60-basowy i bilardzik stołowy 300 zł. Poznań, Staszica 21 m. 4. 37536g

Sprzedam kłaski dla lisów. Poznań-Dębice, Górecka 91 m. 1. 37561g

Skrzypce francuskie, zegar stojący, orzech, nowoczesny i zegar wiszący — sprzedam. Poznań, Mazowiecka 62 m. 1. 37298g

Okazyjnie sprzedam samochód 6-osobowy marki „Horch”, stan idealny, nadający się na bagażówkę lub zamienię na samochód starego typu albo spawarkę elektryczną. Ławicki, Miedzyrzecz Wlkp., Sikorskiego 10. 37305g

Radio „Szarotka” sprzedam. Poznań, tel. 35-42. 37307g

Pianino do ćwiczeń sprzedam. Poznań, Jackowa 29 m. 7. 37310g

Futro karakulowe oraz kolierzy (lis platynowy) sprzedam. Poznań, telefon 637-61. 37327g

Sprzedam lisy niebieskie samce hodowlane. Poznań, Poznańska 18a m. 1. 37348g

✠

Dnia 21. 12. 1957 r. zasnęła w Bogu śp.

Adela Poplewska

z domu Pochanke
polańska

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w poniedziałek, dnia 23. 12. br. o godz. 15, o czym zawiadamia stróżnica

RODZINA

Poznań, Dolna Włoda 28. 37588g

Zygmunt Lisicki

Profesor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu
Odnznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
wybitny pianista i pedagog

zmarł nagle dnia 19 grudnia 1957 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 grudnia 1957 r. o godz. 11.30 na cmentarzu w Junikowie.

REKTOR I SENAT
Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu
i P. O. P. P. Z. P. R. przy P. W. S. M. 37582g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE W POZNANIU-MALTA, ul. Wołkowska 32

ogłaszają

DRUGI PRZETARG USTNY

ograniczony nadzień 30 grudnia 1957 r. o godz. 9 na sprzedaż

samochodu ciężarowego 1,5 tony marki „Fordson WOT-8” na chodzie w cenie wywołania 18.000 zł.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Reflektanci winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Poznańskich Zakładów Papierniczych wadium w wysokości 1.800 zł. Oględzin samochodu można dokonać codziennie na 3 dni przed przetargiem na miejscu w Poznańskich Zakładach Papierniczych na Malcie w godzinach od 8—15. K7832

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia „Singer” oraz wirówkę sprzedam. Poznań, ul. Ratajczaka 32 m. 34 (front). 37354g

Pianino nowoczesne z płytą metalową sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 85 (wejście 5). 37355g

Sprzedam okazjonalnie akordeon nowy — 120-basowy, 16 rejestrów. Poznań, Głogowska 163 m. 6. 37362g

Akordeon „Hohner” 120-bas, 8 rejestrów sprzedam. Poznań, Bydgoska 6/7 m. 5. 37363g

Tchórz — fretki ciemne sprzedam. Poznań, Warszawska 131 m. 2. 37373g

Sprzedam motor spalno-owy 8 KM. Poznań-Wola, Karkonoska 11 m. 1. 37376g

Piec żelazny stalopalny, kredens kuchenny kremowy sprzedam. Poznań, tel. 630-94. 37384g

Sprzedam pelisę damską w dobrym stanie. Poznań, Głogowska 47 m. 9a (parter). 37388g

Sprzedam samochód „Fiat” 500 cm³, stan bardzo dobry. Wiadomość: Poznań, al. Marcinkowskiego 20 (w podwórzu lewo, suterena). 37391g

Pierzygnię sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — nr 37393g.

Radio „Nora” 3-lampowe w bardzo dobrym stanie za 809 zł sprzedam. Poznań, ul. Słowackiego 48 m. 8. 37394g

Express do kawy, maszynę do pisania walizkową sprzedam. Poznań, Garbary 52 m. 9, tel. 507-06. 37396g

Sprzedam silnik 1,5 kW, rower męski. Poznań, Różana 21 m. 17. 37399g

Odstąpię udział w cegielni uruchomionej w czerwcu br. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37402g.

Sprzedam nowe radio „Undine”. Poznań, tel. 507-15. 37403g

Tanio sprzedam wygarbowane skóry nutry i niebieskiego lisa. Poznań, tel. 13-71. 37405g

Sprzedam motocykl „Avo” z oryginalną przyczepą lub bez. Poznań, Małeczkiego 15 m. 3. 37409g

Radio „Stolica” tanio sprzedam. Poznań — Winogrody, ul. Sadowa 38. 37414g

Radio „Syrena” sprzedam. Fudziński, Poznań, Inżynierska 3 m. 8. 37420g

Rower młodzieżowy sprzedam. Poznań, Szamotulska 80 m. 8. 37426g

Wóz gospodarczy nowy na gumach 750x20, 3-tonowy sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 60. 37431g

Futro męskie na średnią figurę oraz maszynę do szycia damską z okrągłym czółkiem sprzedam. Poznań, Roosevelta 3 m. 2. 37433g

Sprzedam sнопowiazakę. Chojnacki, Witowo, pow. Środa. 37437g

Kanarki, pilne śpiewaki sprzedam. Poznań — Wilda, Gwardii Ludowej 51 m. 2. 37438g

Pianino „Sommerfeld” w pierwszorzędny stan sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 11 m. 8. 37438g

Sprzedam 1 lub 2 trójki nowe standardy. Informacje: Poznań, tel. 35-97. 37444g

Maszynę do szycia damską gabinetową sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 45 m. 4. 37445g

Kombinezon motocyklowy skórzany w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Siemiradzkiego 3a m. 4. 37461g

Sprzedam maszynę do szycia. Katarzyna Tymborowska, Poznań — Antoninek, ul. Głównieck 8. 37468g

Maszynę do szycia „Singer” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Śniadeckich 12 m. 3 (przy rozlewni pól). 37474g

Samochód „Willys-MB” sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 37483g.

Wapno gazowe, wapno polone w bryłach, trzcinie, gips, kredy i płyty surowe poleca: Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. Jeżycka 13 (na rożniku Mylniej). 37484g

Sprzedam długie kożuch barani. Poznań, Kościelna 16 m. 14, od godz. 18. 37485g

Samochód małodziałający marki „Adler-Junior” w dobrym stanie oraz (elektrownia) agregat oświetleniowy 12 V na benzynę i kompresor 15 atm. ciśnienia — okazjonalnie sprzedam. Franciszek Weinert, Jarocin, ul. Targowa 16. 37492g

Koldry dwie nowe welniane sprzedam. Poznań, pl. Asnyka 3a m. 10. 37493g

Sprzedam nowy motocykl „Jawa”. Obornik Wlkp., Obrzycka 117, tel. 132. 37504g

Blam, barany węgierskie, korzystnie sprzedam. Helak, Poznań, ul. Kasztelanska 11 (Osiedle Grunwaldzkie). 37505g

Norki, standardy, trójki sprzedam. Poznań, telefon 634-17. 37507g

Sprzedam syplalnię. Poznań, Obornicka 25 m. 3 — Iwanic. 37510g

Kolierzy lisa niebieskiego i srebrnego sprzedam. Poznań, Garbary 62 m. 4. 37514g

Motocykl DKW 350 cm³ z przyczepką sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 17 m. 15. 37517g

Maszynę dziewiarską — „Links - Grosser” prawie nową sprzedam. A. Cyfer, Nowy Tomyśl, Wojska Polskiego 4. 37521g

Maszynę do szycia damską sprzedam. Poznań, Staszica 5 m. 6. 37523g

Samochód „Mercedes V 170” 4-drzwiowy, stan idealny, sprzedam. Ogumienie nowe. Środa, Kościelna 30, tel. 539. 37577g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 7800 m², zadzwonię, wraz z materiałem budowlanym w Szczepankowie. Edward Kup, Żegrze, Działoszyńska 23. 37300g

Kupię willę 1-rodzinną lub 2-rodzinną, posiadam mieszkanie 4-pokojowe samodzielną oraz 1/2 pokoju z użycwalnościami w centrum do zamiany, mogę płacić samochodami bez klauzuli z PeKaO, parcelami lub gotówką. Bliższych informacji udzieli z upoważnieniem moim: Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 37303g

Parcelę od 2500 m² do 10 tys. m² (Krzyżowicki) przy ul. Skarbka i Opaleńskich, domek 2 pokoje kuchnia, pralnia, ogrodem 2000 m² (Antoninek). Polecam większy wybór wszelkich nieruchomości do sprzedaży oraz różnych zamian. Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 37304g

Jednorodzinną willę komfortową wolną przy kupnie spiesznie sprzedam „Fortuna” Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 37549g

Sprzedam parcelę oparkową, zadzwonię, z altaną i studnią. Poznań, Dąbrowskiego 43 m. 23. 37415g

Sprzedam parcelę w Antoniku 900 m². Zgłoszenia: Poznań 1, skrytka 155. 37440g

Kupię parcelę 600 m² pod budowę domu 1-rodzinnego, blisko tramwaju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 37441g.

✠

Dnia 21 grudnia zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Bartłomiej Krajenka

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 grudnia o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

Koźmin, Poznań, Kórnik 37589g

ś. t. p.

dr med. Leopold Wiatrolik

kochany mąż, ojciec, brat, wujek, zmarł po życiu pełnym poświęceń i pracy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., dnia 20 grudnia 1957 r.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu parafii Bożego Ciała (ul. Błuszczowa) dnia 24. XII. o godz. 10.30.

W głębokim żalu pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

37589g

Wśród PODARUNKÓW GWIAZDKOWYCH

w kraju i za granicą powinien się znaleźć

„Magazyn Polski”

Numer świąteczny do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu” K7813

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem i wolnym mieszkaniem w Śwarszcu lub okolicy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — nr 37407g.

Parcelę 1000 m² na Górczynie (nowe osiedle domków 1-rodzinnych), kanalizacja, woda, elektryczność, przy ulicy, sprzedam właściciel. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37477g.

Sprzedam parcelę 2500 m². Poznań, Głogowska 281. 37448g

Kupię dom, willę w Poznaniu. Posiadam 3/4 pokoju z łazienką do zamiany. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37497g.

Gospodarstwo 15 ha blisko Poznania (stacja kolejowa i autobusowa w miejscu) sprzedam. Kaczmarek, Gołeczewo, powiat Poznań. 37501g

Duży dom czynszowy w śródmieściu Poznania — sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Poznań, ul. Młta 21. 37508g

Wezmę w dzierżawę lub kupię piekarnię (posiadam mieszkanie). Wiadomość: Teresa Koprowska, Poznań, ul. Jodłowa 8, parter (Dębice). 37513g

Lekarskie

Dr Słuzarz specjalista chorób wewnętrznych i specjalista chorób płucnych — godz. przyjęć codziennie od 10—12, we wtorki, czwartki i soboty 10—12 i 14—18. Własne laboratorium. Poznań, ul. 27 Grudnia 11 m. 7, tel. 49-82. 36849g

Zakład rentgenowski Zbigniew Suwalski, lekarz radiolog, wykonuje prześwietlenia, zdjęcia, zdjęcia warstwowe i kontrastowe, codziennie od godz. 6—16. Poznań, ul. Matejki 68 m. 2, tel. 637-51. 37427g

Zguby

Pani, która w dniu 17 bm. zabrała jasnobrązową torbę damską z zawartością ze sklepu kapeluszy Poznań, Głogowska 28 jest poznana. Proszę o szybki zwrot. 37506g

Zgubiono portfel z dokumentami. Zwrot wynagrodzić. Browicz, Poznań, tel. 638-03. 37412g

18 grudnia br. w południe trasa Śródmieście — Sołacz zgubiono złoty zegarek damski „Omega”. Zwrot wynagrodzić. Krzyżtoporska, Poznań, Krasieńskiego 12. 37417g

Skradziono dokumenty: zezwolenie nr 855 na prowadzenie straganu wydane przez Prezydium Rady Narodowej, Poznań, Karty rejestracyjnej na rok 1957. Maria Lisjak, Błaski, Świerczewskiego 25. 37419g

Różne

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 34458g

Koldry przerabiam, nowe szyję. Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14. 36000g

Pogotowie Świeskie „Dorota” Poznań, Małeczkiego 34 — naprawia obuwie w 2 dniach i na poczekaniu. Wykonuje obuwie młarskie, specjalność damskie na obcasach włoskich, szpilek. 36747g

Wykonuję przyczepty długocowe nośności 10 ton. Jarocin, tel. 298. 37382g

Matrymonialne

Kawaler, dobrze sytuowany, lat 48, na stanowisku z wyższym wykształceniem, pozna pannę, wdowę, cenniejszą w użytkowym mieszkaniu w domu z ogrodem przewidzianym do kupna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37093g.

Rozwiedziony posiadający własne przedsiębiorstwo oraz willę, zapozna panna do lat 35. Oferty z fotografią, której zwrot zapewni, do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37378g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 658-39; informacje dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nočný) — 629-52.

Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14.

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K

✠

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, brat i szwagier, śp.

Ludwik Łopatka

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

Poznań, Bydgoszcz, Środa, Kanada

Zygmunt Lisicki

Profesor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu
Odnznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
wybitny pianista i pedagog

zmarł nagle dnia 19 grudnia 1957 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 grudnia 1957 r. o godz. 11.30 na cmentarzu w Junikowie.

REKTOR I SENAT
Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu
i P. O. P. P. Z. P. R. przy P. W. S. M. 37582g

Przed pogrzebem Z. Lisickiego

Poznański świat artystyczny okryła żałoba. Zmarł wybitny pianista — wirtuoz, profesor Zygmunta Lisickiego. Studia fortepianowe kończył ten artysta w Kijowie (w klasie prof. Pachulskiego). Pierwsze tournée artystyczne odbywał w Rosji (jeszcze przed I wojną światową). Z poznańskim Konserwatorium Zygmunta Lisickiego związany był od chwili jego powstania. Tutaj przez bardzo wiele lat prowadził klasę gry wirtuozowskiej.

Niezdolny od ciągłej pracy pedagogicznej ceniony artysta występował systematycznie z recitalami solowymi, grał często z orkiestrą symfoniczną Filharmonii oraz przed mikrofonem Polskiego Radia. Prof. Lisicki dysponował wyjątkowo obszernym repertuarem estradowym, choć zapewne najpiękniej grał romantyków (Chopin, Liszt) oraz nowszą muzykę polską (Pankiewicz, Szymanowski), rosyjską (Skriabin, Rachmaninow) i radziecką (Prokofiew, Chaczaturian, Szostakowicz). W Zmarłym poznańska PWSM straciła zasłużonego współpracownika-pedagoga i przyjaciela młodzieży. Cześć Jego pamięci! (n)

7 przykazań choinkowych

1. Choinki ustawiać z dala od przedmiotów łatwopalnych jak firanki, łózka itp.
2. Choinka musi się znajdować w dobrej oprawie, żeby się nie wywróciła!
3. Świeczki, zimne ognie oraz inne lampki umieszczać na choince w ten sposób, aby nie dotykały palnych ozdób i zwieszających się gałązek.
4. Nie pozwalaj dzieciom na zapalenie świeczek i zimnych ognió! Niech to robią starsi. Pamiętajcie o przechowywaniu zapalek w takich miejscach, żeby dzieci nie miały do nich dostępu!
5. Nie ustawiajcie choinki w pobliżu pieca.
6. Lampki elektryczne umieszczone na choince nie mogą być owijane żadnym papierem!
7. Przy organizowaniu choinki dla dzieci pracowników pamiętajcie o zachowaniu należytej ostrożności w czasie palenia ognia na choince, wyznaczcie pracownika, który będzie dozorował w tym czasie przy choince. Przy choince należy umieścić podręczny sprzęt gaśniczy.

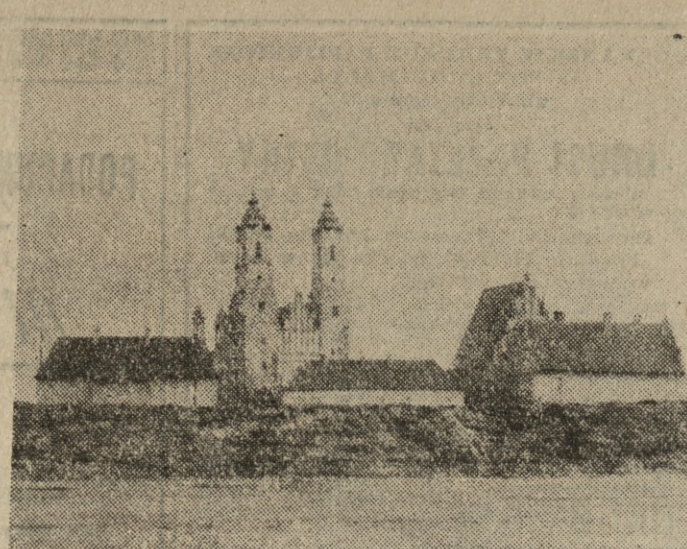
Grudzień	Imieniny:
22 23 nieużyta poniedziałek	Beaty Honoraty Wiktorii

Teatry

OPERA — g. 19 „Carmen”; POLSKI — g. 13.30 i 19 „Lekkożylna siostra”; NOWY — g. 15 „Ich dwóch”; g. 19 „Jim i Jill”; OPERETA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 i 16.30 (przedst. zamkn.); „Pastorałka”.

Kina

APOLLO — g. 11 „Eplzod” (dok.); g. 9, 12-20 „Wierny mąż” (ang.); 18 i 19: BAŁTYK — g. 16-20 „Dwie godziny” (polski, 16 i 17); RIALTO — g. 19-20 „Indiani wojownicy” (ameryk., 12 i 13); WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Dzielnik krawczy” (bajki); g. 14, 16.30, 20 „Wróg publiczny nr 1” (franc., 18 i 19); g. 18.45 dokum.; MUZA — g. 10-20 „Przemysły” (NRF, 16 i 17); MINIATURKA — g. 10, 11, 12, 13 bajki; g. 14-20 „Wielkie manewry” (franc., 16 i 17); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Szkajka z Lawendowego Wzgórza” (ang., 12 i 13); CZTERNASTKA — g. 14-20 „Miałem 7 córek” (francuski, 18 i 19); DOM KULTURY MO — g. 12 „Fajka i miś” (radz.) i g. 17, 19.30 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 i 17); TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Młyn na Padzie” (włoski, 16 i 17); GWIAZDA (al. Marcinkowski 25) — g. 11, 12, 13 bajki; g. 16, 18, 20 „Otello” (radz., 16 i 17); OSIEDLE (Debicko) — g. 16-20 „Bohaterowie są zwyciężeni” (francuski, 18 i 19); PIAST (Staroleka) — g. 13 „Czarodziejskie dary” (polski, 7 i 1) i g. 15, 17, 19 „Ucieczka do Francji” (włoski, 16 i 17); HUTNIK (Antoninek) — g. 14 „Dziwczynka w cyrku Bracia Li” (radz., 7 i 1); g. 15-19 „Czarna teczka” (franc., 16 i 17); ZNIOZCZ (Zabikowo) — g. 13.30 „Mazowsze” (polski, 7 i 1); g. 15, 19 „Raj kapitana” (ang., 16



Widok na Katedrę

Fot.: Kazimierz Przychodzki

Znaszli to miasto?

Przedświąteczne impresje

Na przystanku przed Katedrą czeka samotnie zażywny kanonik. Poważnym ukłonem wita przechodzącą zakonnicę. Widok sutanny i habitu należy do lokalnych akcentów okolic arcybiskupiej siedziby.

Ulice niemal puste, jeśli nie liczyć jęgotności o statecznym wyglądzie przybyłego na delegację prowincjusza, który przed chwilą przystanął na Moście Chwaliszewskim, jakby zdumiony bajkowym pięknem płynących dołem srebrzystych grzybieli kry. W centrum miasta w tej chwili tłumy zaferowanych pań gonią po sklepach, robiąc przedświąteczne zakupy. Atmosfera gorączkowego pospiechu obca jest jednak tym ulicom: Chwaliszewo, Ostrów Tumski, Śródka — spokojne i jakby sennie jeszcze. Gospoście, pozuwając z lekka, robią przedpołudniowe porządki: zamiatają, trzepią, palą w piecach, wietrzą mieszkanie i... pierzyny.

Z bramy jednego z domów na Ostrówku wybiega dziewczynka, jakiś trzcioklasista, sadząc z wieku, że tornistrem na plecach, usiłując ją dogonić. Rozłoszczony niepowodzeniem rzuca w nią odłamkiem cegły, których pełno wala się pod murem. Uwagę przyciąga z naburmuszoną miną.

Bliskość Gwiazdki markują dość landetne pod względem tzw. wystroju okna wystawowe sklepów, zwłaszcza sklepików prywatnych, razą przechodnia beładem nagro-

madzonych drobiazgów, wśród których królują wszędzie cukrowe św. Mikołaje. Korzystnie wyróżnia się w tej pstrokaczynie okno papierni na Ostrówku. Klucze w oczy szarzyzna rozłożonej niegustownie odzieży wystawa sklepu PSS nr 379, prowadzącego — jak głosi szyld — „sprzedaż odzieży ratulnej”.

O niedalekim końcu roku donosi wszem i wobec stukot młotków, dochodzący z wnętrza remontowanego składu przy piekarni pod nr 3 na Śródce.

— Co za idiotyzm! — denerwuje się jeden ze spotkanych piekarzy. — Robić remont w czasie największego ruchu!

Ale dyrekcja PSS musi upłynąć pozostałą forszę. Inaczej premii im nie dadzą. Bo składy przy piekarniach należą do PSS, żeby

Pomyślmy o nich!...

Apel Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet nie został bez echa. Wiele rodzin zgłasza się do Domów Dziecka, by zabrać osamotnione dzieci na okres świąteczny. Ilekroć w tym kryje się szlachetność i zrozumienia niedoli małych sierot, które straciły to, co w życiu jest najdroższego — rodziców!

Z poznańskiego Pogotowia Opiekuńczego dla Młodzieży w Poznaniu, na 55 przebywających w nim dzieci — połowa spędzi święta w gronie przybranej rodziny. Wczoraj pani Helena M. zabrała dwie dziewczynki 5 i 7-letnią z Pogotowia Opiekuńczego. Znajdą one w domu p. Heleny życzliwość i serce.

Takich osób jak p. Helena jest dużo, ale jeszcze za mało, by wszystkie sieroty przebywające w Domach Dziecka Poznania i województwa (około 200 dzieci) spędziły święta w gronie rodzinnym. Niewiele one zajmą miejsca przy stole wigilijnym, a ileż sprawi im radości? Prawdziwej dziecięcej radości, której nie mają zbyt wiele w swoim osamotnionym życiu.

Pomyślmy o tym!

(an)

Założyli sami światło elektryczne

W ubiegłą środę (18 bm.) zabyło światło elektryczne w Chorzowie — pow. międzychodzki, założone dzięki staraniom społecznego komitetu, do którego przystąpiło wiosną tego roku 15 gospodarzy. Składki i zaciągnięty przez rolników kredyt pozwoliły na zakup potrzebnych materiałów i opłacenie kosztów instalacji elektrycznych, m. in. w miejscowej szkole.

Wsie powiatu międzychodzkiego są zelektryfikowane w 60%, całkowite zakończenie prac przewidziane jest w latach 1959/60.

W Kamionnie — w tymże powiecie, powstał społeczny komitet budowy nowej szkoły podstawowej zorganizowany z inicjatywy miejscowego koła rolniczego.

(emp)

Wiele nowego i... dobrego

Niejedni często sądzą, że spółdzielczość pracy to kilka zakładów krawieckich, szewskich czy fryzjerskich, a w najlepszym wypadku jakiś tu i tam kiepsko prosperujący zakładnik ślusarski lub stolarski. Mniemanie to jest oczywiście nieśluszne.

W naszym województwie działa przeszło 240 przedsiębiorstw tego typu wytwarzających i wykonujących usługi na blisko 2 miliardy złotych rocznie. Ta „niebagatelna” suma stawia spółdzielczość w rzędzie poważnych dostawców wielu towarów na rynek wewnętrzny, bez których trudno każdemu z nas się obyć.

Samej tylko odzieży wytwarzają zakłady spółdzielcze za 260 milio-

nów rocznie, a produkcja mebli zaspokaja potrzeby rynku w 30 proc. Oznacza to, operując uproszczeniem, że co trzeci mebel jest pochodzenia spółdzielczego.

Na ostatniej konferencji prasowej w WZSP poinformowano nas o wielu planach i zamiarach spółdzielczości pracy.

Liczne spółdzielnie podjęły produkcję nowych, atrakcyjnych i bardzo pożytecznych artykułów. Np. w branży chemicznej przystąpiono do wytwarzania witaminy F dotychczas importowanej, która jest znana nam z rożnych leków na choroby skóry. Będzie się tu także produkować lek pod nazwą „Proacid” przeciw wrzodom żołądka i „Megatol” przeciw nadkwasocie. Na skalę masową ruszy produkcja niektórych tworzyw sztucznych (winilum, folia igelitowa), „Branża skórzana” pragnie wydać decydującą wojnę brakuwi obuwia dziecięcego. Zabrać się już poważnie do zaopatrzenia kilku spółdzielni w maszyny (wycofane z przemysłu kluczowego), gdyż tylko tą drogą można tak małe obuwie wytwarzać opłacalnie. Dotychczas małe i tanie sandały, buki wykonuje się ręcznie, co przy niskich cenach przynosi przedsiębiorstwom duże straty.

Małe, często zmieniające się w fasonach i modelach serie ubrań, sukienek, płaszczy — wytwarzać będą spółdzielnie odzieżowe. Na początek metodę tę przyjmie tylko kilka przedsiębiorstw. Dla realizacji tego zamierzenia powołano już spółdzielnię-laboratorium, która zajmie się opracowywaniem i przygotowywaniem produkcji od A do Z, łącznie z dokumentacją techniczną, organizacją taśm produkcyjnych itp. Producent nie będzie wówczas marnował czasu na utykanie przygotowania nowych wzorów, co głównie zmniejsza do częstych zmian wytwarzanych asortymentów.

Także do decydujących ulepszeń przygotowują się spółdzielnie remontowo-budowlane. Tu wąskim gardłem jest zaopatrzenie materiałowe. Szerokim frontem przystąpiono więc do uruchamiania własnych wytwórni prefabrykatów, cegieł, kafli, dachówek itp.

Wszędzie na każdym kroku widać zbawienne skutki samodzielności. Przedstawione tu przykłady ożywionej i bardzo interesującej działalności spółdzielców są tylko drobną cząstką ich szerokiego planów. Zamierzenia w sumie pozostają we właściwej proporcji do ich całego, przecież niemałego potencjału. (zm)

ULICE BĘDĄ DOBRZE OSWIETLONE, JEŚLI NIE BODNIESZ WŁAZŁAC GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH W GODZINACH SZCZYTU!

SPORT

Krótko

Z DOCHODÓW „TOTKA” przeznaczono w bieżącym roku na inwestycje sportowe kwotę około 60 milionów złotych.

NA GÓRNYM ŚLASKU kraja pogłoska jakoby świetny napastnik chorzowskiego Ruchu Gerard Cieślak postanowił opuścić macierzysty klub.

W ŚLALOMIE KOBIEC rozegrany w Zakopanem, startowało 14 zawodniczek. Wygrała M. Daniel przed Kowalską — obie z „Wisły”. W konkurencji mężczyzn startowało 32 zawodników. Wygrał Pełka (SN PTT) przed Czarniakiem (Start Zakopane) i Ciaptakiem (WKS Zakopane).

PZPN ROZPATRYWAŁ sprawę sporu warszawskiej Gwardii i KS Calisia o zawodnika Lewandowskiego. Uznano Lewandowskiego za prawnie należącego do Calisii.

KOSZYKARZE WARSZAWSKIEJ Legii grać będą w Pucharze Europy. Ogółem zgłoszyli swe drużyny 23 kraje. Polska znalazła się w grupie A wraz z ZSRR, NRD i Finlandią.

MISTRZ OLIMPIJSKI i rekordzista świata, zwycięzca plebiscytu amerykańskiej agencji prasowej United Press, radziecki kucydysta Włodzimierz Kucydosta, który w Brazylii, gdzie weźmie udział w tradycyjnym biegu sylwestrowym w Sao Paulo.

REPREZENTACJA PIŁKARZY polskich, grających w wielu drużynach francuskich, również zawodowych, pragnie wystąpić kilka razy w Polsce. Wielu z nich posiada w kraju swoich krewnych, których pragną odwiedzić.

WŁADYSŁAW SKONECKI nasz złołowy tenisista postanowił nie wycofywać się na razie z aktywnej działalności. Nadal będzie więc reprezentował barwy polskie w licznych spotkaniach.

Na srebrnym ekranie

Od malarza... do tygrysa

Weszło już w zwyczaj u wielu „zaprzysiężonych” nawet kinomatorów, że na słowa: film dokumentalny — kiwają pogardliwie ręką. A tymczasem wśród tych filmów znajduje się wiele naprawdę wartościowych, które ukazują nam ciekawie i aktualnie problemy w sposób przystępny i łatwo zrozumiały. Jest rzeczą względną naturalnie, czy każdy będzie się nam podobał, jednak i te „nienajlepsze” warto zobaczyć.

Z dniem 23 bm. na ekran kina „Warta”, a 29 bm. na ekran kina „Dworcowe” wchodzi nowy zestaw filmów dokumentalnych, składający się z trzech tytułów. Pierwszy z nich to kolorowy film biograficzny prod. rumuńskiej pt. „Grigorescu” o znanym malarzu rumuńskim o tym nazwisku.

Miłośnikom nowoczesnego malarstwa duża korzyść przyniesie zobaczenie kolorowego filmu polskiego pt. „Somnambulicy”. Jest to krótkometrażówka bez jakiegokolwiek akcji, składająca się na nią jedynie fantastyczne kompozycje barw i oryginalna (może nawet zbyt oryginalna, jednak odpowiednia do tematyki filmu) ilustracja muzyczna.

Na trzecią pozycję zestawu składa się wyświetlany już krótko w listopadzie br. „Tygrys”. Dowcipna kolorowa kreskówka polska przedstawia nam postrach ludzi i milicji — tygrysa — chuligana. (V)

Dzieci — załodze

Przyjemna to była uroczystość dla załogi budującej szkołę podstawową przy ul. Calliera w Poznaniu. W sobotę Komitet Rodzicielski, wychowawcy i dzieci, które w przyszłym roku będą już uczęszczać do nowego budynku, przygotowały wieńce niespodzianek dla załogi — premie pieniężne i występy artystyczne.

W serdecznej atmosferze uświetliły godzinę na wspólnej uroczystości. Załoga w tym dniu zawiesiła tradycyjny wieńiec na budowie. (an)

Czy reforma rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie?

Do tegorocznych mistrzostw świata w hokeju na lodzie zgłosiło się 13 drużyn. Jako jedni z ostatnich nadesłali swe zgłoszenie Jugosłowianie, którzy pragną jednak uczestniczyć w turnieju B dla drużyn słabszych. Gdyby taki turniej nie doszedł do skutku Jugosławia swoje zgłoszenie uważać będzie za nieaktualne.

Mistrzostwa świata rozegrane zostaną w Oslo na olimpijskim stadionie Jarda Amfi w dniach od 28 lutego do 9 marca przyszłego roku. Ostateczny termin zgłoszeń — 15 stycznia.

Jak się okazuje udział reprezentacji NRF w mistrzostwach jest również wątpliwy. Niemcy uważają, że wysyłanie słabego zespołu na ciężki turniej jest niecelowe.

Przedstawiciel NRF p. Overath złożył wizytę prezesowi LIHG p. Aachernowi i zaproponował reformę rozgrywek o mistrzostwo świata. Mają się one odbywać co dwa lata a nie jak obecnie corocznie. Reformą ta ma umożliwić poszczególnym związkom krajowym zdobyć pewnych funduszy na udział w mistrzostwach. Np. wyjazd drużyny NRF na najbliższy turniej w Oslo kosztować będzie około 50 tys. marek. Co do systemu rozgrywek, to NRF przedstawiło dwie propozycje. Pierwsza przewiduje, by w finale mistrzostw grało 9 zespołów. Mistrzostwa takie można byłoby rozegrać dopiero w 1962 r. aby do tego czasu kraje Europy środkowej mogły odrobić zaległości. W 1961 r. odbyłby się turniej eliminacyjny. Do finałów weszłoby pierwszych 8 drużyn oraz gospodarz mistrzostw. Ostatnia drużyna w finale spadłaby do grupy pocieszenia, a na jej miejsce wchodziłby mistrz z ostatniej. Druga propozycja sugeruje utworzenie czterech grup eliminacyjnych.

Śluzna i przykładna kara

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego podjął na ostatnim posiedzeniu uchwałę w sprawie ukarania kierownika ekipy na spotkanie z Węgrami w Budapeszcie — Skonecznego oraz sędziego Słowackiego za niewywiązanie się z obowiązków. Za brak opieki nad zawodnikami w drodze powrotnej z Budapesztu postanowiono ukarać kierownika Skonecznego, a sędziego Słowackiego za odwołanie się do stanowiska przewodniczącego komisji dyscyplinarnej PZB. Jednocześnie postanowiono ukarać wyjazdów ob. Skonecznego za charakterystyczny dla bokserskiego. Sędziego Słowackiego ukarano roczną dyskwalifikacją w prawach sędziego oraz odsunięciem na dwa lata od wyjazdów zagranicznych.

Kółko i krzyżyk

Godz. 10.00 — Zawody pływackie w hali przy ul. Wroneckiej oraz turniej piłki wodnej.
Godz. 10.00 — Poznań — Bydgoszcz. Mecz gimnastyczny. Na la przy ul. Garbary 18.
Godz. 15.00 — Poznań — Bydgoszcz. Mecz tenisa stołowego. Sala przy ul. Staroleka 28.
Godz. 15.00 — Lech IV — Sremski Klub Sportowy. Mecz koszykarski o mistrzostwo klasy B. Sala przy ul. Matejki.
Godz. 16.00 — AZS Poznań — Spółnia Gdańsk. Mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi. Sala WSWF przy Drodze Debińskiej. (Bez udziału publiczności).
Godz. 19.00 — Poznań — Zjednoczeni Wroczenia. Mecz bokserski o mistrzostwo klasy A. Hala MTP nr. 14.